

skuteczności zabiegów o pozyskanie turystów jest unikatowość oferty, co można uzyskać odwołując się do lokalnego dziedzictwa kulturowego. W odniesieniu do Ziemi Odzyskanych, a zatem i rejonu nyskiego, oznacza to otwarcie na wielowarstwowość kulturową, w tym na dziedzictwo niemieckie. Oprócz wymiaru pragmatycznego jest też umocowanie ideologiczne. Wraz z akcją do Unii Europejskiej podważony został prymat tożsamości narodowej, coraz więcej uwagi zaczęto poświęcać z jednej strony tzw. małym ojczyznom, a z drugiej – budowaniu tożsamości europejskiej.]

Literatura:

1. Dawidejt-Jastrzębska E. Turystyka krajoznawcza na pograniczu nysko-jesenickim w kontekście pamięci kulturowej. Wybrane aspekty / E. Dawidejt-Jastrzębska // Wspólne dziedzictwo pogranicza nysko-jesenickiego Euregionu Pradziad – historia turystyki: materiały pokonferencyjne. – Nysa: Starostwo Powiatowe w Nysie, 2009, S.123–166.
2. Edensor T. Tożsamość narodowa, kultura popularna i życie codzienn / T. Edensor. – przekł. A. Sadza. – Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2004.
3. Kula M. Krótki raport o użytkowaniu historii / M.Kula. –Warszawa: Wyd. Nauk. PWN, 2004.
4. Kwiatkowski P. T. Pamięć zbiorowa społeczeństwa polskiego w okresie transformacji / P. T. Kwiatkowski. – Warszawa: Wyd. Nauk. Scholar, 2008.
5. Mazur Z. Dziedzictwo wyłączone, podzielone, wspólne. Zakończenie / Mazur Z. // Wspólne dziedzictwo? Ze studiów nad stosunkiem do spuścizny kulturowej na Ziemiach Zachodnich i Północnych. – pod red. Z. Mazura. – Poznań: Instytut Zachodni, 2000, S. 813–850.

RELIGIJNE PRZESŁANKI REKREACYJNEJ I TURYSTYCZNEJ AKTYWNOŚCI CZŁOWIEKA. REFLEKSJA WOKÓŁ PRZEMIAN KATOLICKIEGO NAUCZANIA

Krzysztof Kowalik

Politechnika Opolska, Opole, Polska

„Aż do połowy XI wieku termin ‘pielgrzym’, pochodzący od łacińskiego słowa *peregrinus* – ‘ten, który udał się daleko’, oznaczał obcego, osobę nie mającą prawa do miejsca. Później pielgrzymka zaczęła oznaczać indywidualną lub zbiorową podróż do świętego miejsca, podejmowaną z motywów religijnych i w duchu pobożności. To zjawisko charakteryzuje połączenie trzech podstawowych cech: istnienie poświęconego miejsca, do którego człowiek celowo się udaje, zbiorowe lub grupowe przemieszczanie

się do tego miejsca i w końcu cel tego przemieszczania się, jakim jest otrzymanie pewnego dobra, materialnego lub duchowego^{si}. Jak wynika z powyższej definicji, w warstwie motywacyjnej dochodziło do stopniowego przesuwania akcentów w obrębie wymienionych wyżej cech – od czysto religijnych (pobożnościowych, pokutnych) po rekreacyjno-turystyczne.

Zmiana paradygmatu. Chrześcijaństwo, zwłaszcza w jego katolickiej wersji, przeszło na przestrzeni wieków głęboką ewolucję własnego stanowiska w kwestii ludzkiej cielesności. To bardzo ogólne stwierdzenie wydaje się stosownym pretekstem do skomentowania jego współczesnego nauczania na temat aktywności człowieka w obszarze rekreacji i turystyki. Bo nic innego, jak właśnie na nowo odkryta i autentycznie dowartościowana cielesność, otworzyła możliwość głębszego pochylenia się nad wszelkimi przejawami życia i działania człowieka ukierunkowanymi na zdrowie i tężyznę fizyczną, w tym także na turystykę i rekreację. Tak długo jednak, jak niesłusznie antagonizowano w człowieku obydwie wymiary – duchowy (dobry) i cielesny (zły), tak długo też nie mogło być mowy o należyтым potraktowaniu rekreacji i turystyki w magisterialnym nauczaniu. Ciało bowiem przez całe wieki postrzegano jako siedlisko grzechu i więzienie duszy, a więc podejrzane musiały być wszelkie próby dogadzania mu. Do takiego stanowiska nie upoważniało wprawdzie biblijne orędzie, niemniej wskutek aliansu z platonizmem doszło w myśli chrześcijańskiej do nieuprawnionych przewartościowań, których ofiarą padła właśnie doczesność i cielesność człowieka na korzyść wymiaru czysto duchowego (nadprzyrodzonego). Wskutek powyższego ciało sprzeciwiające się duszy należało nieustannie dyscyplinować i podbijać w niewolę. To ono było adresatem wszelkich, często drastycznych aktów, nacechowanych wyraźną nienawiścią do wszystkiego co cielesne, zmierzających do uwolnienia duszy z krępujących ją więzów grzechu, skutecznie zamykających bądź utrudniających jej osiągnięcie szczęścia wiecznego („zbaw duszę swoją”)ⁱⁱ.

Pokutne nastawienie do ciała zdominowało także rozumienie praktyki pielgrzymowania. Zwłaszcza w średniowieczu, aspekt pokutny (przebłągalny, wynagradzający, wstawienniczy, odpustowy itd.) – zwracający się przeciwko ciału, pojmowanemu jako źródło zła – zdominował teologiczno-religijną interpretację pielgrzymowania. Im więcej trudu i udręczenia dołączanego do niesprawiedliwych i okrutnych cierpień Zbawiciela, przychodziło doznać pielgrzymowi w jego wędrówce, tym owocniejsza i skuteczniejsza okazywała się sama pielgrzymka. Niemniej nie wolno zapominać, że mimo tej nieco jednostronnej interpretacji,

odnotowywano sporadycznie także inne – pozareligijne motywy – np. odpoczynek i wytchnienie: „Liczne motywy popychały wiernych do udania się w drogę i uruchamiały tę ‘podróżną pobożność’. Niektórzy troszczą się przede wszystkim o powiększenie bogactw duchowych, które będą się im leczyły na tamtym świecie, innych przyciąga stwarzana przez tę podróż wiary przerwa w codziennej szarzyźnie”. Wspomnieć należy także o innych aspektach pielgrzymowania, jak polityczny, ekonomiczny czy artystyczny. W ostatnich dziesięcioleciach dokonał się istotny przełom. Charakterystycznym jego przejawem było chociażby lansowanie, zwłaszcza w Kościele francuskim, tzw. teologii rzeczywistości ziemskich. Trudno nie wspomnieć także największego bodajże w historii eksperymentu w postaci teologii wyzwolenia, która począwszy od lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku, mimo późniejszej negatywnej reakcji Stolicy Apostolskiej, do gruntu przewartościowała rozumienie Kościoła u mieszkańców Ameryki Południowej, który, w ich przekonaniu, nie tylko nie powinien stronić od angażowania się w politykę, lecz wręcz to zaangażowanie pojmować jako jeden z istotnych wyznaczników swej chrześcijańskiej tożsamości. Istotnym impulsem dla kontynuowania tego sposobu myślenia stały się wypowiedzi Soboru Watykańskiego II, który generalnie skupił się na realizacji zasady *aggiornamento* – „udziśniewienia” Kościoła, zwłaszcza przez dowartościowanie człowieka w jego doczesnym wymiarze: „wedle niemal zgodnego zapatrywania wierzących i niewierzących wszystkie rzeczy, które są na ziemi, należy skierować ku człowiekowi, stanowiącemu ich ośrodek i szczyt” (KDK 12). Poza tym Sobór powrócił do idei Kościoła jako Ludu Bożego w drodze oraz biblijnej idei uświęcenia czasu, co pozwoliło z każdej aktywności człowieka wierzącego uczynić formę składania czci Bogu. W konsekwencji tych wszystkich przemian usiłowano oddalać wątpliwości, czy aby owe szeroko pojęte rzeczywistości ziemskie zasługują na teologiczną refleksję oraz zainteresowanie ze strony Magisterium Kościoła.

Turystyka i wypoczynek – dowartościowany aspekt kościelnego nauczania. W tym właśnie kontekście w dokumentach Kościoła oraz teologicznych opracowaniach coraz częściej pojawiają się mniej lub bardziej systematyczne, odniesienia do szeroko pojętego odpoczynku, rekreacji, praktycznej edukacji, podróżowania i migracji ludzi, których motywy abstrahują od religii i pokuty, a przynajmniej się do nich nie ograniczają. Co ciekawe, im intensywniejszy i głębszy namysł nad tymi alternatywnymi formami migracji, tym głębsza refleksja nad istotą pielgrzymowania po stronie samego Kościoła, w której odradza się w nowy sposób jego czysto

religijna i pobożnościowa interpretacja, a jest ona prostą konsekwencją faktu, że „pielgrzymi ponownie odkrywają zapomniane święte miejsca, po raz kolejny zdobywające sławę dzięki zbiorowej pobożności”. Stąd u tychże autorów spotykamy się z coraz większą akceptacją odnowionego nazewnictwa, jak turystyka religijna, turystyka pielgrzymkowa, turystyka duchowa (*spiritueller Tourismus*). Jej celem jest już nie tylko aspekt kulturowy (w tym także pokutny i wynagradzający), lecz również rekreacyjno-poznawczy, wypoczynkowy, sportowy. Nie jest już żadnym tabu fakt, że miejsca święte będące celem pielgrzymek, stały się w wielu przypadkach istnymi przedsiębiorstwami, zgrupowaniami hoteli i centrów rekreacyjnych, a wszystko to za przyzwoleniem Kościoła, który obok czysto ekonomicznych motywów z pewnością kieruje się także odnowioną wizją człowieka ukonstytuowanego komplementarnie przez ducha i ciało.

Praktycznym potwierdzeniem tych zasadniczych zmian jest m.in. powoływanie do życia na różnych administracyjnych szczeblach Kościoła komórek odpowiedzialnych za duszpasterstwo turystyczne, w ramach których pielgrzymki są jednym z wielu przejawów turystycznej i rekreacyjnej aktywności. W Watykanie od 1970 r. funkcjonuje dykasteria do spraw duszpasterstwa migrantów i podróżujących (*Pontificium Consilium de Spiritualium Migrantium atque Itinerantium Cura*). Dokumenty Kościoła powszechnego oraz Kościołów lokalnych coraz częściej zwracają uwagę na rolę wolnego czasu dla osobowego oraz religijnego rozwoju człowieka. W Kościele polskim aktywnie działa duszpasterstwo turystyczne inspirowane przez Komisję Episkopatu Polski do spraw duszpasterstwa turystycznego. Nie brakuje też głębszej teologicznej refleksji, czego przykładem na naszym rodzimym gruncie jest chociażby dzieło ks. prof. Stanisława Czesława Bartnika. Coraz powszechniejszą praktyką staje się powoływanie przy wydziałach teologicznych jednostek badawczych zajmujących się turystyką religijną (np. Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie). To samo dotyczy także uczelni świeckich.

Zgodnie ze stanowiskiem Kościoła, turystyka jest jedną z form aktywnego spędzania wolnego czasu. Wartości te możemy pogrupować w czterech punktach: rozwój osobowy człowieka (walory osobowe), tworzenie międzyludzkiej wspólnoty (walory społeczne), kontakt ze światem natury i kultury (walory kulturotwórcze), droga ku Bogu (walory religijne). Powyższa klasyfikacja sporządzona przez ks. prof. Ostrowskiego znajduje swoje pełne potwierdzenie w oficjalnych enuncjacjach Magisterium Kościoła. Mam tu na myśli chociażby coroczne orędzia na Światowy Dzień Turystyki (27 września), które dobrze ilustrują wyżej opisane przemiany. Warto zwrócić uwagę już na

same tytuły niektórych z nich: „Technika i przyroda: dwa wyzwania dla turystyki na progu XXI stulecia” (2000), „Turystyka w służbie pokoju i dialogu między cywilizacjami” (2001), „Ekoturystyka kluczem do właściwego rozwoju” (2002), „Turystyka jako narzędzie walki z ubóstwem oraz źródło pracy i ładu społecznego” (2003), „Sport i turystyka – ożywcze siły w służbie wzajemnego zrozumienia, kultury i rozwoju krajów” (2004), „Turystyka szansą dla kobiet” (2007), „Turystyka – wyzwania wobec zmian klimatycznych” (2008), „Turystyka a zbliżenie kultur” (2011).

Zakończenie. Podsumowując podkreślić wypada istotną zmianę w sposobie ujmowania interesujących nas kwestii w kościelnym nauczaniu, mianowicie chodzi o odejście od separowania od siebie dwóch komplementarnych przecież aktywności człowieka duchowej i doczesnej. Noworowe integralne ujęcie natury człowieka otworzyło drogę do odnowionego nauczania w bardzo wielu obszarach tematycznych. W przypadku turystyki i rekreacji znalazło to wyraz w zakwalifikowaniu tego obszaru aktywności człowieka do jednego z przejawów kultu religijnego oraz domagającej się dowartościowania formą ewangelizacji.]

Literatura:

1. Lenoir F. Encyklopedia Religii Świata / F.Lenoir, Y.Tardan-Masquelier. – Warszawa: Wydawnictwo Akademickie DIALOG. – T. 2. – 2002.
2. Valverde C. Antropologia filozoficzna / Valverde C. — Poznań: Pallottinum, 1998. S. 263–270.
3. Goff J. Le Historia ciała w Średniowieczu / Le J.Goff, N.Troung. Warszawa: Czytelnik, 2006.
4. „Kolekcja Communio” 2: Moralność chrześcijańska, Poznań – Warszawa: Pallottinum, 1987.
5. Kmiecik V. Kościół Kościołów. Eklezjologia Jeana Maire Rogera Tillarda OP (1927–2000) / Kmiecik V. – Gdańsk, 2007.
6. Jackowski A. Pielgrzymki a turystyka religijna / A. Jackowski, Z. Kroplewski, A. Panasiuk. – Szczecin, 2010. – S. 31.
7. Jan Paweł II. List Apostolski Dies Domini / Jan Paweł II. – Watykan, 1998.
8. Bartnik Cz. S. Ręka i myśl. Teologia pracy, odpoczynku i świętowania / Cz. S.Bartnik. – Katowice, 1982.
9. Jan Paweł II. Technika i przyroda: dwa wyzwania dla turystyki na progu XXI stulecia / Jan Paweł II. // Oрудzie na Światowy Dzień Turystyki (29 lipca 2000), Castel Gandolfo.